

Dziki straszą w Wiślicy?

Data publikacji: 30.01.2025 11:03

Niszczą uprawy, wywracają bramy, hasają po trawnikach i drodze. „Problem z roku na rok jest coraz większy” – twierdzi poseł Bronisław Foltyn i złożył w tej sprawie interpelację do ministra klimatu i środowiska.

Mieszkańcom Wiślicy dokuczają dziki, fot. pixabay.com

Mieszkańcy skarżą się na szkody

Od kilku lat mieszkańcy Wiślicy (gmina Skoczów) borykają się z rosnącą populacją dzików. Zwierzęta, poszukując pożywienia, ryją pola i łąki, niszczą uprawy, ogródki oraz trawniki. Ostatnio problem nasilił się do tego stopnia, że dziki podchodzą pod zabudowania, przechodzą pod ogrodzeniami, a nawet rozkopują pobocza i rowy przy drogach. Główną przyczyną tej sytuacji tkwi w zakazie odstrzału na terenie rezerwatu przyrody, gdzie zwierzęta znajdują schronienie.

Interwencja poselska

Mieszkańcy zwrócili się o pomoc do... posła Bronisława Foltyna z Bielska-Białej (Konfederacja, Nowa Nadzieja). Ten podjął interwencję w tej sprawie, składając interpelację do ministra klimatu i środowiska. Wskazał, że Dyrekcja Ochrony Środowiska, która odpowiada za rezerwat, ma możliwość wprowadzenia polowań na terenach objętych ochroną, jeśli zostanie to uwzględnione w planie ochrony rezerwatu. Problem w tym, że taki plan nie istnieje, mimo że jego stworzenie jest obowiązkiem prawnym od ponad 20 lat. Parlamentarzysta dopytuje o powody zaniedbań oraz o możliwość podjęcia działań rozwiązujących problem.

Treść interpelacji:

Mieszkańcy gminy Skoczów w woj. Śląskim, a w szczególności sołectwa Wiślica i ul. Wiślickiej w Skoczowie, zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w bardzo ważnej sprawie

Od kilku lat narażeni są oni na niekorzystne następstwa zwiększonej populacji dzika w rezerwacie przyrody "Skarpa Wiślicka". Problem nasila się z każdym rokiem. Zwierzyna szukając pożywienia ryje w ziemi, powodując straty i zostawiając po sobie zniszczone uprawy, ogródki i trawniki. Dziki podchodzą coraz bliżej zabudowań. Ludzie bojąc się o swoje bezpieczeństwo zmuszeni są zamykać bramy na noc. Zdarza się, że przewracane są ogrodzenia i bramy. Zwierzęta ryją również w przydrożnych rowach i na poboczach. Straty materialne, to jednak nie wszystko. Dzika zwierzyna swobodnie poruszająca się po drodze, powoduje ryzyko kolizji drogowych, a także naraża na niebezpieczeństwo ludzi poruszających się pieszo

Zgodnie z art. 15. Ustawy o Ochronie Przyrody, w rezerwatach przyrody zabrania się polowania, z wyjątkiem obszarów wyznaczonych w planie ochrony lub zadaniach ochronnych ustanowionych dla rezerwatu przyrody. Jednak, z jakiegoś bliżej nie znanego powodu, nie sporządzono planu ochrony dla w/w rezerwatu.

Ponadto informuję, że zadania ochronne wygasły. Art. 18 ww. Ustawy mówi, że plan ochrony ustanawia się w terminie 5 lat od dnia uznania obszaru za rezerwat przyrody. Gdyby przyjęto plan działań ochronnych, problemu udałoby się uniknąć.

W związku z powyższym, proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- 1. Czy są planowane jakiegokolwiek działania, w rejonie rezerwatu Skarpa Wiślicka, by rozwiązać problem?*
- 2. Czy poszkodowani mogą liczyć na rekompensaty od RDOŚ? Jeśli tak, proszę o podanie szczegółowych zasad.*

3. *Dlaczego, od ponad 20 lat, nie sporządzono Planu Ochrony dla rezerwatu "Skała Wiślicka"?*

NG/mat.pras.